Adam Mickiewicz

Z TOBĄ JA GADAM

27 marzec 1987

Teatr Lalek w Wałbrzychu

Z TOBĄ JA GADAM

wiersze ADAMA MICKIEWICZA
z muzyką Wolfganga Amadeusza Mozarta

przedstawia

BOGUSŁAW KIERC

Scenografia: DANUTA KIERC

* * *

Teksty:

1. *Gęby za lud krzyczące...*
2. *Śniła się zima...*
3. *Gdy tu mój trup...*
4. *Do *** na Alpach w Splügen 1829*
5. *Widzenie*
6. *Ach, już i w rodzicielskim domu...*
7. *Niedobre, nieczułe dziecię...* (Anioł z „Dziadów")
8. *Do matki Polki*
9. *Reduta Ordona*
10. *Broń mnie przed sobą samym...*
11. *Rozmowa wieczorna*
12. *Polały się łzy...*

BOGUSŁAW KIERC

...To co nazywamy dzisiaj teatrem jednego aktora, jest pradawne, sięgające mitu, ale tradycje, w których dzisiaj jeszcze może się on rozpoznać, nie są zbyt odległe. Czerpią swoją pamięć z romantyzmu.

Historia literatury polskiej ma swoje arcydzieło, które - bez nadmiernej dowolności - można by nazwać „próbą zapisu" spektaklu wykonanego przez jednego aktora. Mówię o Gustawie z IV części *Dziadów*. Sądząc po reakcji Księdza i Dzieci oraz po tym, co mówi, nader sugestywne to przedstawienie, wielkiej to mocy „czary, omamienie sztuki". Teatr grozy i lirycznej spowiedzi, teatr okrucieństwa i opera...

Po „publicznych czytelnikach" (krytykach, inscenizatorach, aktorach, rysownikach) dostaliśmy w spadku widmową postać Gustawa: półtrupa, półwariata, półżywego, pół... Po prostu dostaliśmy Gustawa połowicznego. Nie przejmowano się zanadto *grą* niedomkniętych sugestii autora, nie przyjęto jego świadomości teatru i właściwego jej humoru (nie jednoznacznego ze śmiesznością czy łatwym rozśmieszaniem).

Jeden z niewielu, Miron Białoszewski, tę teatralną intencję IV części *Dziadów* wyczuł i dowodnie w swoim Teatrze Osobnym przekazał. Pokazał. To zresztą zrozumiałe, że właśnie Białoszewskiego musiał ten teatr zająć - tak bliski jego własnemu ideałowi teatralności czy poezjowości „z podtańcowywaniem".

Chory? a on tak biega - wygląda tak zdrowo!

Ach, Gustaw jest podniecony, podochocony grą. „Szwy" jego teatru widzą jedynie dzieci. One też najżywiej reagują na spektakularną dziwność ubioru i zachowań się Gustawa. (Parenaście lat później w baśni Andersena dziecko odkryje nagość króla. Tu przeciwnie: spostrzega,

że „nagi" Gustaw jest ubrany. Ubrany także w Gustawa). Tekst Dzieci zawiera informacje inscenizacyjne dotyczące granego przez Gustawa monodramu:

Ozemu waspan tak jesteś dziwacznie ubrany?
Jak strach albo rozbójnik-oo to mówią w bajce,
Z różnych kawałków sukmany.
Na skroniach trawa i liście,
Wytarte płótno przy pięknej kitajce.
Jaka to na sznurku blacha?
Różne paciorki, wstążek okrajce?

Ten dziwaczny wygląd Gustawa wydaje się doskonale znany nam, którzy pamiętamy drugą połowę lat 60-tych i właściwy temu okresowi kontrkultury ruch młodzieżowy. Rodzący się wówczas teatr pierwszej potrzeby, natychmiastowy, interwencyjny; teatr ludzi biegnących do ludzi, teatr spotkań bezpośrednich, obnażeń rozbrojonych. Wydaje się, że teatr Gustawa znakomicie sytuuje się w tym ruchu, a sam Gustaw byłby w tych latach uznany za hipisa. Nie tylko z powodu zewnętrznych oznak przynależności. My jednak wróćmy do innego dokumentu z lat 60-tych, do wyznań M. Białoszewskiego w referacie *O tym Mickiewiczu, jak go mówię:* „A ja tylko wiem, że chciałbym coś takiego na to uczucie napisać. Ale musiałbym akurat tak jak Mickiewicz. To ideał. A że ideał, więc nie napiszę. Drugiego. Zresztą (proszę mnie nie odsądzać od tak zwanego poczucia) mógłby mi się nie udać. A tak-udał się. Tamtemu. I jest. I jeszcze jaki". A więc między grającym a tym, co jest grane, chce się znaleźć jakaś organiczna jednorodność.

(z książki „Teatr daremny" — Ossolineum, 1980)

Papier
ręcznie czerpany
oraz druk wykonano

Zam. 30/87

w Muzeum
Papiernictwa
w Dusznikach Zdroju

Nakł. 2.000 C-20